PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa czwartek 1 maja 1930 r. Nr. 99

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R .R.

L'Humanité 29.IV. twierdzi, iż bardzo znamiennym jest fakt pobytu w Warszawie w chwili zamachu na poselstwo sowieckie wojskowej delegacji rumuńskiej. Delegacja ta, pisze dziennik, była przyjmowana z niezwykłemi honorami, co najlepiej dowodzi, iż Polska chce zapewnić sobie pomoc Rumunji w walce przeciwko Sowietom; pomoc ta zresztą została Polsce zagwarantowana przez Rumunję w tajnym traktacie zawartym pod protektoratem Francji i Anglji. Wracając do zamachu na poselstwo sowieckie, dziennik twierdzi, iż sprawców zamachu tego należy szukać wśród monarchistów polskich, których siedziba mieści się w domu sąsiadującym z gmachem poselstwa. Dziennik w zakończeniu nawołuje komunistów całego świata, by w dniu 1 maja wyrazili protest przeciwko „haniebnym zamachom Polski i Rumunji na sowiecką Rosję".

Lietuvos Aidas 29.IV. w art. p. n. „Znowu pogłoski o wojnie polsko - rosyjskiej", nawiązuje do artykułów prasy sowieckiej, głoszących o rzekomych przygotowaniach Polski do wojny przeciwko ZSRR., i podkreśla, że te zarzuty ze strony Sowietów są w związku z dojściem do władzy w Polsce rządu płk. Sławka. W d. c. dziennik omawia poglądy Romana Dmowskiego na stosunki z ZSRR, podnosząc, iż uważa on za ogromnie niepożądane dla całości państwa polskiego utworzenie samodzielnej Ukrainy i że stoi on na gruncie utrzymania pokojowych stosunków z Rosją. Ten sam pogląd — pisze „Lietuvos Aidas" — podziela również i organ lewicy polskiej, a i „Kurjer Poranny", stojący blisko rządu, wprost oświadcza: „My nie mamy żadnych podstaw do wojny z ZSRR., Polska nie widzi dla siebie korzyści w roli żandarma Europy." Głos „Kurjera Porannego" dziennik litewski uważa za zmianę dotychczasowych planów obozu „piłsudczyków" co do wyzwolenia Ukrainy z pod jarzma sowieckiego. Powyższą zmianę stanowiska marsz. Piłsudskiego „Lietuvos Aidas" tłómaczy zajęciem przez Ukraińców polskich nieprzychylnego stanowiska względem Polski oraz ich dążeniem do odzyskania zupełnej niepodległości. W końcu „Liet. Aidas" pisze: „Jest bardzo prawdopodobne, iż uzasadnione są twierdzenia „Kurj. Porannego" co do tego, że Polska nie myśli o wojnie z ZSRR".

Rytas i inne dzienniki litewskie z 29.IV. p. n. „Czy wybuchnie wojna pomiędzy Polską a ZSRR." zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o tem, jakoby estoński naczelnik sztabu generalnego gen. Tirvand miał oświadczyć estońskiemu pismu „Paewaleht", że w razie wybuchu wojny pomiędzy Rosją sowiecką i Polską, w związku z ostatnim wypadkiem w Warszawie, Estonja musiałaby natychmiast ogłosić mobilizację i ściągnąć swe siły wojenne na granicę. W związku z powyższem oświadczeniem — informuje w d. c. ag. „Elta" — przedstawiciel łotewskiego pisma „Pedeja Brihdi" zwrócił się z prośbą o wywiad do naczelnika łotewskiego sztabu generalnego gen. Kaleji, który wyraził wątpliwość co do możliwości wybuchu wojny pomiędzy ZSRR. i Polską w obecnych warunkach. Wszelako, w wypadku wybuchu wojny, do której zostałyby wciągnięte Polska i Estonja, Łotwa również musiałaby — zdaniem gen. Kaleji — odpowiednio zareagować.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 29.IV. p. n. „Wileńscy endecy agitują do ofensywy przeciwko Litwie" omawia artykuł „Dziennika Wileńskiego", który pisząc o czynionych przez Sowiety przygotowaniach przeciwko Polsce, zaznaczył, że i Litwa również przygotowuje zbrojną demonstrację, a to przez organizowanie marszu związków wojskowych na linję administracyjną; marsz ten ma oznaczać przyszłą ofenzywę wojsk litewskich dla zdobycia Wilna z rąk polskich. Dziennik litewski ironizuje pogląd „Dziennika Wileńskiego", który za-

znaczył, że wystarczyłoby jednego korpusu dla uspokojenia Litwy, ale Polska nie chce tego czynić i jedynie wymaga od państw zachodnich włożenia na Litwę kaftana bezpieczeństwa. Jak widać—pisze „Liet. Aidas" — endecy również zarazili się sposobem postępowania Marszałka, mimo, iż jest on nielubiany przez nich.

Dzień Kowieński 26.IV. zamieszcza p. t. „Witoldowe prochy" obszerny artykuł, w którym — na podstawie danych źródłowych przypomina wszystko, co dotychczas jest wiadomo o miejscu spoczynku prochów K. Ks. Witolda w katedrze wileńskiej. Dziennik polski wyraża oburzenie z powodu twierdzenia Litwinów (a w szczególności p. Donata Malinauskasa), iż „Polacy bezczeszczą prochy Witolda". Wg. „Dnia Kowieńskiego" niema żadnej pewności co do tego, że szczątki znalezione przez Malinauskasa w katedrze wileńskiej są rzeczywiście prochami W. Ks. Witolda. Dziennik podkreśla, że p. Malinauskas na poparcie swego twierdzenia nie przytoczył żadnego poważnego argumetu, gdyż owe rzekome ślady korony na czaszcze, o których mówi Malinauskas, są przypuszczeniem całkiem dowolnem i mogą również dobrze pochodzić od każdego innego nakrycia głowy (hełmu, infuły), lub też spowodowane być mogły zgoła innemi przyczynami.

Vossische Ztg. 29.IV. w koresp. z Kowna pisze, że w kwietniu polskie posterunki ostrzeliwały na granicy polsko - litewskiej flisaków, spławiających drzewo i Polacy zabrali to drzewo. Następnie Polacy zmusili ludność do kopania głębokiego rowu wzdłuż „granicy administracyjnej polsko - litewskiej", który ma być zabezpieczony zasiekami z drutu kolczastego. Dziennik zaznacza, że „pomimo układu o lokalnym ruchu granicznym Polska czyni niezliczone trudności, które wyrządzają znaczne straty ludności rolniczej".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Slovak 29.IV. podaje obszerny artykuł o położeniu w Polsce i zaznacza, że po ustąpieniu rządu Bartla przygotowywały się partje opozycyjne do rozprawy z obozem marsz. Piłsudskiego, ale gdy został zamianowany rząd płk. Sławka, w życiu politycznem Polski „odrazu zapanował idealny spokój". Rząd płk. Sławka, korzystając z tego spokoju poświęca się pracy nad sprawami gospodarczemi i energicznie dąży do zagojenia ran, zadanych przez kryzys gospodarczy. Dalej dziennik rozważa możliwości dalszego rozwoju wypadków politycznych w Polsce, który może iść w kierunku przyjścia do władzy rządu współpracy z Sejmem, lub też może nastąpić rozwiązanie Sejmu. Trzecią możliwością, której się głównie obawia prawica opozycyjna, jest przyłączenie się do obozu rządowego rolników, którzy po zjednoczeniu się trzech partyj chłopskich będą mieli lepsze możliwości podjęcia tej koncepcji. Takie jednak rozwiązanie sprawy spowodowałoby — wg. autora — „wprost katastrofalną klęskę obozu opozycyjnego".

Journal des Débats 29.IV z dużem uznaniem wyraża się o targach poznańskich, podkreślając ich daleki zasięg oraz aktywność.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vorwärts 29.IV. pisze, że o ile można było się dowiedzieć, to ustawa o pomocy dla ziem wschodnich zawiera wszystko to, co „Schiele przyrzekł swoim junkrom, gdy pośpieszył z poparciem rządu Brüninga na polecenie zielonego frontu".

Dziennik jednak sądzi, że cała ta pomoc dla ziem wschodnich, jaką obejmuje ustawa, nie rozwiąże kryzysu rolnego na wschodzie. „Chociaż na płatnika podatków nakłada się olbrzymie nowe ofiary, ofiary te będą daremne, jeśli ta potworna ustawa przejdzie; będzie ona bowiem tylko odroczeniem a nie usunięciem kryzysu rolniczego. Ustawa pomocy dla wschodu rządu Brüninga jest eksperymentem w najwyższym stopniu kosztownym a zarazem w najwyższym stopniu korupcyjnym, — jest przedsięwzięciem bardzo reakcyjnem i widocznie skierowanem przeciwko wszelkiemu rolniczemu i państwowemu postępowi na wschodzie. Junkrzy będą się cieszyć, gdyż będą mogli być wolni od kłopotów na dłuższe lata. Z drugiej zaś strony — Polacy, gdyż ustawa utrąca parcelację, jakoby dla celów polityki narodowej, podczas gdy postępy polskiego osadnictwa wkrótce i wyraźnie dowiodą, czegoś wręcz przeciwnego".

Le Temps 27.IV. uważa rezolucję komitetu wykonawczego niemieckiego stronnictwa nacjonalistycznego za osobisty sukces Hugenberga; Hugenberg zaszachował przy pomocy tej rezolucji Brüninga, który zamierzał przeciągnąć na swoją stronę umiarkowane czynniki nacjonalistyczne. W tym stanie rzeczy, twierdzi dziennik, pozycja gabinetu znacznie osłabła; nie mając bowiem dostatecznej większości w Reichstagu, rząd będzie musiał ustąpić lub też podporządkować się Hugenbergowi w kwestjach tak zasadniczych, jak polityka zagraniczna oraz budżety spraw wewnętrznych i Reichswehry.

Le Matin 28.IV. twierdzi, iż uchwała komitetu wykonawczego stronnictwa nacjonalistycznego stworzyła nową fazę w stosunkach politycznych Niemiec: przedewszystkiem uchwała ta zmusza rząd Brüninga do skonkretyzowania wytycznych swej polityki, a zarazem zapoczątkowuje systematyczną walkę stronnictw prawicowych z socjaldemokracją.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Journal de Débats 29.IV., omawiając sytuację wewnętrzną Francji, twierdzi, iż uchwalenie ustawy o ubezpieczeniach społecznych wywołało paradoksalną sytuację: z ustawy tej nikt nie był zadowolony, a prawie wszyscy za nią głosowali.

Ten stan rzeczy dziennik tłomaczy wyłącznie przygotowaniami do przyszłej kampanji wyborczej, w czasie której każde ze stronnictw musi wystąpić z nowemi zdobyczami.

Le Petit Parisien 28.IV., omawiając wyniki prac parlamentu francuskiego, twierdzi, iż uchwalone ustawy o ubezpieczeniach społecznych i obniżeniu podat-

ków — należą do najważniejszych aktów ustawodawczych III Republiki. Dziennik podkreśla również sukces Tardieu, który potrafił skonsolidować rozbieżne opinje członków parlamentu.

Le Matin 28.IV. podkreśla dobrą wolę stronnnictw francuskich, która ujawniła się w czasie narad nad tak zasadniczemi i spornemi sprawami, jak ubezpieczenia społeczne i obniżenie podatków.

Journal de Genève 29.IV. w koresp. z Paryża, zatytułowanej: „Zła sesja parlamentarna" pisze, iż ogólna ocena prac parlamentu francuskiego wypada ujemnie. Dziennik podkreśla, iż izba nie była w stanie uchwalić na czas budżetu, wskutek czego dwukrotnie musiano uciekać się do prowizorjów. Izba wywołała w czasie ostatniej sesji niezwykle nierozsądne przesilenie rządowe i nawet obecnie nie jest w stanie wytworzyć zdecydowanej większości. Uchwalenie przez parlament ustaw o ubezpieczeniach społecznych i obniżeniu podatków bynajmniej nie jest zasługą izby, a tylko wynikiem zręczności Tardieu, który umiał dla rządowych celów wykorzystać sprzeczne interesy partyj. Jeśli w czasie obecnych feryj nie uda się premjerowi stworzyć zdecydowanej większości, należy liczyć się we Francji z szeregiem niespodzianek.

PODRÓŻ KANCL. SCHOBERA. AUSTRJA A MOCARSTWA.

Le Temps 29.IV. omawia w art. wst. wizytę kanclerza Schobera. Żdaniem dziennika, wizyta austrjackiego kanclerza w Paryżu i Berlinie ma nietylko na celu złożenie kurtuazyjnego podziękowania za poparcie stanowiska Austrji w Hadze, lecz również danie wyrazu i pokojowym tendencjom Austrji, która, będąc strażniczką pokoju w Europie środkowej, pragnie żyć w jak najlepszych stosunkach ze wszystkiemi państwami. W d. c. dziennik zwraca uwagę na to, iż poszczególne posunięcia wiedeńskich mężów stanu są specjalnie przez pewne czynniki utrudniane; miało to zwłaszcza miejsce ostatnio podczas pobytu Schobera w Rzymie i Berlinie, kiedy to czynniki te z wizytami kanclerza łączyły jakieś ukryte cele polityczne; w rzeczywistości jednak Schober jest zbyt realnym politykiem, by wdawać się w jakąkolwiek niebezpieczną grę. W Rzymie zawarł kanclerz austrjacki traktat przyjaźni i arbitrażu, pozwalający Austrji żyć w normalnych stosunkach z Włochami i kończący długą serję bardzo niepokojących sporów, w Berlinie zaś zdobył on niezwykle korzystny dla Austrji traktat handlowy.

W zakończeniu dziennik twierdzi, iż i poprzednie, i obecne wizyty Schobera są najlepszym wyrazem pokojowej polityki Austrji; jeśli Austrja w dalszym ciągu postępować będzie po linji, jaką sobie wytyczyła, to w wybitny sposób rozszerzy możności swego rozwoju. Zmiany obranego kierunku, zwłaszcza za rządów Schobera, nie należy spodziewać się.

Journal des Débats 29.IV. w artykule Gauvaina twierdzi, iż wielką zasługą Schobera jest to, iż usunął niechęć, jaką od niepamiętnych czasów Francuzi żywili w stosunku do Austrji. Najważniejszą z kwestyj politycznych, jakie wysunięte zostaną w Paryżu, jest sprawa Anschluss'u, która mimo swego atrakcyjnego charakteru, nie może jednak spowodować żadnych komplikacyj; Austrja zbyt dobrze bowiem rozumie swój interes, by przez głoszenie haseł Anschlussu pozbawiała się tak koniecznego jej poparcia finansowego.

L'Humanité 29.IV. twierdzi, iż wizyta kanclerza Schobera w Paryżu i Londynie jest spowodowana jedynie zamiarem Francji i Anglji przyciągnięcia Austrji do frontu antysowieckiego. Dziennik nadmienia, iż na tym odcinku nastąpiło zawieszenie rywalizacji między obu państwami o wpływy w Europie Środkowej.

Kölnische Ztg. 30.IV., pisząc o wizycie kanclerza austrjackiego Schobera w Paryżu i o sposobie przyjęcia go przez rząd francuski oraz o przygotowaniach do przyjęcia go w Londynie, zaznacza: Wszystko to jest dowodem, że Austrja znów stała się czynnikiem, z którym się liczą. „Prawo samostanowienia — pisze dziennik — jest wewnętrznem poczuciem i jest niemniej słuszne od poglądu, według którego myśl połączenia z Niemcami będzie napełniała głowy Austrjaków tem uporczywiej, im bardziej będą oddalać się od nich troski materjalne. Dlatego: „Pozwólmy Paryżowi i Londynowi spokojnie pracować dla nas".

Berl. Börsen - Zeitung 30.IV. pisze, że austrjacka pożyczka sanacyjna okazała się dobrym interesem dla tych, którzy ją pokryli. Pożyczka inwestycyjna niewątpliwie również będzie „bardzo dobrze zasłużonym interesem" dla udzielających jej. Jednak w związku z tem nie można robić z Austrją politycznych interesów. Jeżeli dr. Schober mówi to z całą należytą wyrazistością, to jego podróż, której życzyła sobie strona przeciwna, posiada „swój głęboki, niemiecki sens".

ODSZKODOWANIA WSCHODNIE.

Le Temps 28.IV. poświęca art. wst. osiągniętemu porozumieniu w sprawie reperacyj wschodnich. Dziennik twierdzi, iż Francja, Anglja i Włochy, godząc się na redukcję spłat, poniosły znaczną ofiarę na rzecz likwidacji skutków wojny w południowej Europie. Uzupełnienie trybunałów mieszanych, rozpoznających kwestję wynikłe w zakresie odszkodowań między Węgrami, Rumunją, Czechami i Jugosławją, przez dwuch sędziów ze Stałego Trybunału Sprawiedl. Międzynar. — uważa dziennik za objaw wzrostu wzajemnego zaufania poszczególnych państw Europy środkowej.

W d. c. dziennik zaznacza, iż osiągnięty w Paryżu kompromis definitywnie usuwa wszystkie sporne kwestje, które częstokroć wywoływały bardzo naprężone stosunki między Budapesztem, Bukaresztem i Pragą; „pierwsze dni maja — pisze w zakończeniu „Le Temps" — zapoczątkowują nową fazę konsolidacji pokoju, przez wprowadzenie w życie całokształtu planu Younga i uruchomienie banku międzynarodowego".

Le Quotidien 25.IV., informując o osiągnięciu porozumienia w sprawie reparacyj wschodnich, zaznacza, iż wszelkie trudności wywołane były przez stanowisko Węgier, które łączyły sprawę reparacyj z kwestją optantów; dziennik nadmienia, że usunięcie trudności tych jest prawdziwą zasługą wszystkich przedstawicieli państw, którzy ożywieni byli wolą likwidacji wojny. Dziennik wyraża zadowolenie, iż re-

gulacja reparacyj wschodnich zbiega się z uruchomieniem banku międzynarodowego, który w ten sposób odrazu będzie mógł objąć wszystkie swoje agendy.

L'Oeuvre 26.IV., omawiając sprawę reparacyj wschodnich, nadmienia, iż osiągnięcie porozumienia w zakresie tych reparacyj wymagało nowej ofiary ze strony wielkich mocarstw; redukcja spłat umożliwiła wprowadzenie w życie nowych ustaw agrarnych w państwach Małej Ententy.

Journal des Débats 28.IV. zamieszcza artykuł Gauvaina, poświęcony reparacjom wschodnim. Autor wyraża zadowolenie z tego, iż ostatecznie osiągnięte zostało porozumienie, zaznacza jednak, iż główne trudności powodowało w ciągu całego okresu trwania konferencji — stanowisko delegacji węgierskiej, która nie miała możności samodzielnego załatwienia nawet najdrobniejszej sprawy i stale odwoływała się do Budapesztu, gdzie w kwestjach reparacyj usilnie swych kieszeni bronili obszarnicy węgierscy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Il Giornale d'Italia 27.IV. w związku z uroczystem spuszczeniem na wodę pięciu nowych okrętów, podkreśla szybki rozwój marynarki włoskiej pod rządami faszyzmu. Budżet 614 miljonów z r. 1922, wzrósł obecnie do 1200 miljonów, tak że rząd powiększył 13 razy sumy przeznaczone na rozbudowę floty. Rozwinęły się też jednocześnie doki okrętowe z 10 do 27, uniezależniając swą produkcję od zagranicy. Ogromny jest postęp w sprawności doków i jakości produkcji, co też spowodowało zwiększenie zamówień z zagranicy.

Corriere della Sera 27.IV. w art. wst. twierdzi, że opinja publiczna Francji zbyt pochopnie zmienia swój stosunek do Włoch, zależnie od chwili. Podczas konferencji londyńskiej francuskie ministerstwo spr. zagr. powstrzymywało wojowniczy ton prasy, która już widziała przymierze Włoch z Niemcami i planowany napad na Francję, a teraz zapowiada się rychłe dojście do porozumienia z Włochami i przyjaźni. Francja nie może się pogodzić z tem, żeby na którejkolwiek jej granicy znajdowało się wielkie państwa. Stąd niechęć Francji do Włoch, zamiast, żeby się starała z niemi pogodzić przed dojściem do następnego przesilenia w Europie i w świecie. Nawiązując do uroczystości powołania nowych 110.000 faszytów i spuszczenia na wodę 5 nowych okrętów, twierdzi autor, że Włochy ze spokojem patrzą w przyszłość.

La Tribuna 27.IV. donosi o aresztowaniu członków tajnej organizacji jugosłowiańskiej, która dokonywa od czasu do czasu czynów terorystycznych w okolicach Triestu, a otrzymuje na to środki z Jugosławji, a w szczególności z Lublany.

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Berliner Tageblatt 29.IV. pisze, że Coudenhove-Kalergi, rozsyłając swój projekt federacji europejskiej rządom europejskim, do których niedawno zwrócił się Briand ze swym projektem, widocznie wychodził z założenia, że jego projekt spełni taką rolę w planach paneuropejskich, jaką odegrali płk. House i lord Cecil przy tworzeniu Ligi Narodów.

ABC 23.IV. określa konferencję londyńską, jako pierwszy pozytywny krok, po którym mogą nastąpić dalsze. Mówiąc o zastrzeżeniu sobie przez trzy mocarstwa możności rozbudowy floty, gdyby Francja swoją znacznie powiększyła, dziennik sądzi, iż Francja prawdopodobnie tego nie uczyni, gdyż dojście do porozumienia z państwami anglo-saskiemi zapewni Francji obronę łatwiej, niż wykonanie całego programu morskiego.

Il Popolo d'Italia 24.IV. w art. wst. twierdzi, że pomysł rozejmu celnego proponowanego w Genewie był utopją, gdyż ustalenie ceł oznaczałoby zastój życia gospodarczego państw, a to wobec uniemożliwienia przystosowania ceł do nasuwających się okoliczności. Konferencję celną ocalił od niepowodzenia delegat włoski, który wykazał nierealność pomysłu i dzięki propozycji włoskiej poprzestano na przedłużeniu stanu dzisiejszego o rok. Dziennik twierdzi, że na konferencji genewskiej wystąpił imperjalizm kolonjalny, któremu Włochy położyły tamę. Mianowicie nie wspominano o tem, czy zobowiązania między poszczególnemi państwami dotyczą także kolonij, ale można było wyczuć, że kolonje nie należałyby do tego. Wzmocniłoby to protekcjonizm kolonij, na korzyść państw, które je posiadają. Włochy dały przykład, jak można umowami dwustronnemi załatwiać korzystnie zagadnienia gospodarcze zapomocą wzajemnych ustępstw, podczas gdy proponowana unja celna jest niebezpieczną utopją, zachwalaną nie tyle przez poszczególne państwa, ile raczej przez zainteresowane grupy finansowe i przemysłowe.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

The New York Herald 27.IV. Koresp. z Waszyngtonu pisze, że chociaż Stany Zjednoczone nie uznały oficjalnie Sowietów, to jednak handel z niemi stale wzrasta. W lutym eksport ze Stanów Zjednoczonych do Rosji wyniósł 19.024.383 dolarów. Jest to najwyższa cyfra miesięczna od czasu wojny. Największą pozycję w eksporcie amerykańskim do Rosji stanowią maszyny i narzędzia rolnicze. Rosja zabrała około trzech czwartych całego eksportu traktorów i części do nich w ciągu lutego.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Aftenposten 23.IV. przewiduje w ciągu bieżącej wiosny przesilenie rządowe w Szwecji. Od jesieni bowiem r. 1928 rządzi prawica, mająca tylko poparcie mniejszości, a korzystająca z rozbicia opozycyjnej lewicy. Obecnie jednak toczą się rokowania między socjalistami, a innemi ugrupowaniami lewicy, które się mogą skończyć porozumieniem i obaleniem rządu. Głównym tematem nieporozumienia jest stosunek do rolnictwa, które także w Szwecji przechodzi przesilenie. Rząd zamierza pomóc rolnictwu zapomocą podwyżki ceł ochronnych, podczas gdy lewica jest przeciwna podwyżkom ceł. Jeżeliby jednak lewica obaliła ten projekt rządowy, zraziłaby sobie rolników, którzy wówczas oddaliby swe głosy przeciw lewicy w wyborach do parlamentu, które się mają odbyć w jesieni.

Drukarnia KADRA, Długa 50

Drukowano ne prawach rękopisu.